

Elżbieta Wojnowska, Zostań przyjacielu

Właśnie powracam z kawiarni
Ktoś mi czytał piękny wiersz
Mój ton był niedelikatny
Z moim brakiem zrób co chcesz
Ktoś wrywał mnie z kamienia
Serce mi przestało bić

Zostań, zostań bo już ciemno
Zostań bo już nie mam nic
Zostań, zostań bo już ciemno
Ja tak bardzo pragnę żyć
Czy mi dobrze czy się zdaje
Zostań, zostań nie mam nic

Tyś najlepszy mój przyjaciel
Nie chcę zmarnieć nie chcę śnić
Nikt przegapić nie chce złudzeń
Zostań bo już nie mam nic
Nie mam nic

A gdy przyjdzie w czerni pani
Będę kopać wierzgać gryźć
Przyjacielu zostań, zostań
Cicho ciemno nie mam nic
Zostań, zostań przyjacielu
Ja tak bardzo pragnę żyć
Czy mi dobrze czy się zdaje
Zostań chociaż nie mam nic

Tyś najlepszy jest przyjaciel
Nie chcę zmarnieć nie chcę śnić
Nikt przegapić nie chce złudzeń
Zostań chociaż nie mam nic

Zostań, zostań przyjacielu
Ja tak bardzo pragnę żyć
Czy mi dobrze czy się zdaje
Zostań chociaż nie mam nic
Tyś najlepszy jest przyjaciel
Nie chcę zmarnieć nie chcę śnić
Nikt przegapić nie chce złudzeń
Zostań chociaż nie mam nic
Nie mam nic

A gdy przyjdzie w czerni pani
Będę kopać wierzgać gryźć
Przyjacielu zostań, zostań
Cicho ciemno nie mam nic
Nie mam nic, nie mam nic